

Sygn. akt IV Ca 1304/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym: Przewodniczący – sędzia Michał Marcysiak

Protokolant – J. P.

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i S. K.

przeciwko G. B. i K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 11 lutego 2021 r. sygn. I C 244/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że oddała powództwo o zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kwoty 597 (pięćset dziewięćdziesiąt siedem) zł wraz z odsetkami od dnia 7 marca 2017 r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie III w ten sposób, że zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie kwotę (...) (cztery tysiące sto siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie IV w ten sposób, że wyraz „pozwanych” zastępuje wyrazami „powodów solidarnie”,

2. oddała apelację powodów,

3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1900 (tysiąc dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

M. M.

Sygn. akt IV Ca 1304/21

UZASADNIENIE

Apelacja pozwanych podlegała uwzględnieniu, natomiast apelacja powodów została oddalona jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, z tym jednak zastrzeżeniem, że stanowiąca współwłasność pozwanych nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) stanowi działkę ewidencyjną nr (...), a nie 20/12, jak błędnie, zapewne w wyniku oczywistej omyłki pisarskiej, ustalił Sąd Rejonowy. Natomiast z uwagi na bezzasadność powództwa, z przyczyn które zostaną wyjaśnione w

dalszej części uzasadnienia, zbędne było czynienie ustaleń faktycznych odnoszących się do wysokości wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości. Tym samym nie mogły być skuteczne zarzuty apelacji powodów wymierzone w ocenę dowodów i ustalenia faktyczne odnoszące się do wysokości dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń w tej materii, a ustalenia Sądu Rejonowego w tej mierze należało potraktować jako odnoszące się do faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Z kolei sformułowany przez pozwanych zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które to naruszenie miało skutkować błędnym ustaleniem, iż Zakład (...) w Z. nie „przejął” urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przebiegających przez działkę nr (...) był o tyle bezzasadny, że ustalenia takiego Sąd Rejonowy w ogóle nie poczynił. Sąd Rejonowy ograniczył się do ustalenia, że pismem z dnia 25 października 2017 r. Zakład (...) w Z. poinformował powoda, że nie przejął sieci wodociągowej i kanalizacyjnej znajdującej się na nieruchomości powodów. Sąd Rejonowy nie dokonywał jednak ustaleń co do tego, czy istotnie do „przejęcia” tego nie doszło. Kwestia formalnego przejścia tych urządzeń przesyłowych przez Zakład (...) nie była przy tym istotna w niniejszej sprawie. Z punktu widzenia oceny przynależności tych urządzeń do sieci, przy pomocy której Gmina Z. świadczy usługi przesyłowe, istotne było jedynie to, czy urządzenia te weszły w skład przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 49 § 1 k.c.) prowadzonego przez Gminę Z. w formie Zakładu (...). W tym zakresie zwrócić zaś należy uwagę, że okolicznością bezsporną było to, że przewody kanalizacyjne i wodociągowe znajdujące się w obrębie stanowiącej własność powodów działki ewidencyjnej nr (...) są, od 2009 r., podłączone do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej będącej w posiadaniu Gminy Z. i eksploatowanej przez Zakład (...) w Z. i że służą one doprowadzaniu przez Gminę Z. wody do wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nieruchomości stanowiących własność pozwanych, a także odprowadzaniu z nich ścieków. Z przyczyn które zostaną wskazane w dalszej części uzasadnienia są to okoliczności przesądzające o tym, że przedmiotowe urządzenia przesyłowe wchodzi w skład przedsiębiorstwa przesyłowego prowadzonego przez Gminę Z. niezależnie od tego czy Gmina Z. w jakikolwiek formalny sposób wyraziła wolę „przejęcia” tych urządzeń. W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany w apelacji pozwanych nie dotyczył natomiast błędnej oceny dowodów, lecz błędnego zastosowania prawa materialnego.

Trafnie pozwani zarzucili natomiast naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 352 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów skutkujące uznaniem, że to pozwani są posiadaczami służebności na nieruchomości powodów. Stosownie do art. 352 § 1 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Artykuł 352 § 1 k.c. rozstrzyga zatem problem, czy samo korzystanie z cudzej nieruchomości, może zostać zakwalifikowane jako jej posiadanie. Z kolei w art. 352 § 2 ustanowiono normę, w myśl której do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. Stąd wywodzi się, że na osobie która korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, może spoczywać obowiązek zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (zagadnienie to rozstrzygnięte zostało uchwałą Sądu Najwyższego z 24 lipca 2013 r., sygn. III CZP 36/13, OSNC 2014, Nr 3, poz. 24). Odpowiednie stosowanie przepisów o posiadaniu rzeczy skutkuje bowiem tym, że w razie korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności bez właściwego tytułu prawnego, stosuje się art. 224 – 225 i 230 k.c. Błędnie jednak Sąd Rejonowy uznał, że to pozwani są posiadaczami służebności na nieruchomości powodów, nie wskazując zresztą o jaką służebność chodzi. Trafnie podnieśli w apelacji pozwani, że to nie oni korzystają z tej nieruchomości, lecz operator sieci składającej się z urządzeń przesyłowych, w tym z przedmiotowych przyłączy, a więc Gmina Z.. W ocenie Sądu Okręgowego za oczywiste winno uchodzić, że samo wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzenia wyłączzonego spod zasady superficies solo cedit (z mocy art. 49 § 1 k.c.) nie przesądza o tym, że właściciel tego urządzenia, w okresie po wybudowaniu tego urządzenia, korzysta z tej nieruchomości. Związek pozwanych z nieruchomością powodów wyraża się bowiem jedynie w tym, że pozwani są właścicielami legalnie wybudowanego (tj. za zgodą ówczesnego właściciela), pod powierzchnią tej nieruchomości, przyłącza wodociągowego i kanalizacyjnego, będąc jednocześnie odbiorcami finalnymi usług, które przy pomocy tych przyłączy, świadczy na ich rzecz Gmina Z.. To zatem nie pozwani z nich korzystają, gdyż funkcja tych urządzeń ściśle związana jest z funkcją Zakładu (...) w Z. jako przedsiębiorstwa przesyłowego. Korzystanie z nieruchomości powodów przez Gminę Z. odbywa się w tym przypadku w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu (uregulowanej w art. 305¹ – 305⁴ k.c.), skoro polega na doprowadzeniu przez tę nieruchomość wody do nieruchomości pozwanych i odprowadzeniu z niej,

przez nieruchomości powodów, ścieków – przy wykorzystaniu znajdujących się pod powierzchnią tej nieruchomości przyłączy.

Sąd Rejonowy nie dostrzegł również, że mimo, iż właścicielami urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości powodów są pozwani, jako że to oni ponieśli koszty ich budowy (art. 49 § 2 k.c.), to urządzenia te weszły jeszcze w 2009 r. w skład przedsiębiorstwa przesyłowego prowadzonego przez Gminę Z., jako że zostały wówczas podłączone do sieci przesyłowej znajdującej się w posiadaniu tej Gminy (art. 49 § 1 k.c.). Zdarzenie to nie skutkowało, co prawda, przejściem tych urządzeń na własność Gminy Z. - por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r. sygn. III CZP 105/05, ale mimo to, przy pomocy tych urządzeń, Gmina Z. świadczy usługi przesyłowe na rzecz pozwanych.

Sąd Okręgowy przychyliła się do dominującego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że wejście urządzenia przesyłowego w skład przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 49 § 1 k.c., to kwestia wyłącznie faktu, tj. że dochodzi do tego z chwilą gdy urządzenie to zostało faktycznie przyłączone do sieci przedsiębiorstwa. Nie ma natomiast decydującego w tym zakresie znaczenia to, czy przedsiębiorca uzyskał tytuł prawny do korzystania z przyłączonego urządzenia. Odmienny pogląd, wynikający z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r. sygn. III SK 39/04, został poddany trafnej krytyce w uzasadnieniu wyżej wskazanej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r. sygn. III CZP 105/05, a także w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. III SZP 2/16, których wywody, w odniesieniu do tego zagadnienia, Sąd Okręgowy w pełni podziela. Mimo zatem, że rację mają powodowie, wywodząc w odpowiedzi na apelację pozwanych, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 8 marca 2006 r. sygn. III CZP 105/05 przyjął, że art. 49 § 1 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń przesyłowych na własność właściciela przedsiębiorstwa przesyłowego, to zauważyć należy, że z punktu widzenia tego, czy urządzenia te wchodziły w skład przedsiębiorstwa, kwestia ta nie ma żadnego znaczenia. W skład przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 55¹ k.c.) wchodzić mogą bowiem nie tylko składniki stanowiące własność przedsiębiorcy, ale również przedmiot innych praw rzeczowych lub obligacyjnych, a więc np. użyczony mu przez właściciela.

Niewątpliwie urządzenia przesyłowe znajdujące się pod powierzchnią nieruchomości powodów, także w świetle definicji sieci zawartej w art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 2028), stanowią część sieci. Zgodnie bowiem z tym przepisem siecią są przewody wodociągowe lub kanalizacyjne wraz z uzbrojeniem i urządzeniami, którymi dostarczana jest woda lub którymi odprowadzane są ścieki, będące w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo – kanalizacyjnego. Definicja ta abstrahuje od kwestii własności tych urządzeń. Za decydującą uznaje się w niej funkcję tych urządzeń oraz ich posiadanie przez przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne. O posiadaniu rozstrzyga przy tym fakt połączenia z siecią i wykorzystywanie tych urządzeń przez operatora sieci zgodnie z ich przeznaczeniem. Częścią tak zdefiniowanej sieci jest zatem także przyłącze, a więc urządzenie służące do przyłączenia do sieci instalacji wewnętrznych odbiorców finalnych, chociażby nawet stanowiło ich własność. Także bowiem to urządzenie służy do doprowadzenia wody i odprowadzenia ścieków z tej instalacji, a więc, po podłączeniu do pozostałych urządzeń wykorzystywanych w tym celu i wchodzących w skład przedsiębiorstwa przesyłowego, staje się częścią sieci (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. III SZP 2/16). Natomiast z punktu widzenia prawa cywilnego tak zdefiniowana „sieć” jest zbiorem rzeczy (universitas rerum), których istotą jest to, że własność poszczególnych rzeczy wchodzących w skład tego zbioru może przysługiwać różnym osobom.

Wobec powyższego należało uznać, że to Gmina Z. korzysta z nieruchomości powodów, a nie pozwani, którzy są jedynie finalnymi odbiorcami świadczonych przez tę Gminę usług przesyłowych oraz właścicielami przedmiotowych przyłączy. Bezprzedmiotowe było zatem rozważanie kwestii dobrej lub złej wiary pozwanych, jako posiadaczy służebności.

W konsekwencji powództwo było w całości bezzasadne i jako takie podlegało oddaleniu, a całością kosztów procesu przed Sądem Rejonowym powinni zostać obciążeni powodowie – stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Co prawda, Sąd Rejonowy i tak obciążył powodów obowiązkiem zwrotu całości tych kosztów na rzecz pozwanych, opierając

swoje rozstrzygnięcie na art. 100 k.p.c. (jako że w świetle wyniku sprawy przed Sądem Rejonowym pozwani ulegli powodowi tylko w nieznacznym zakresie), ale jak trafnie zarzucili pozwani, Sąd Rejonowy nie uwzględnił wszystkich kosztów procesu poniesionych przez pozwanych. Mianowicie Sąd Rejonowy pominął, że pozwani uiszcili 500 zł tytułem zaliczki wydatkowanej następnie na opinię biegłego. Dodatkowo, stosownie do art. 105 § 2 k.p.c. należało zawrzeć w rozstrzygnięciu o kosztach procesu zastrzeżenie o tym, że powodowie mają solidarny obowiązek zwrotu kosztów procesu pozwany, którzy również są do nich solidarnie uprawnieni. Sąd Rejonowy błędnie zastosował również art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 300), albowiem stosownie do zasady, na której oparł rozstrzygnięcie o kosztach procesu, to powodowie, a nie pozwani powinni ponieść wydatki wyłożone w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa.

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Skoro powództwo było bezzasadne z przyczyn wyżej już wskazanych, to apelacja powodów podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie 2. sentencji wyroku.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za jego wynik, tj. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Do kosztów pozwanych należała kwota 100 zł uiszczona tytułem wniosku o sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku i tytułem opłaty od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę prawnego, które Sąd Okręgowy ustalił w stawce minimalnej na podstawie § 2 pkt 5 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265), tj. w kwocie 1800 zł.

M. M.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

W., dnia 28 października 2022 r.

Sędzia Michał Marcysiak